

Przedstawiciele rządu mówią, że w Smoleńsku był zamach

11 kwietnia 2022

Narracja, że to rosyjski zamach był przyczyną katastrofy pod Smoleńskiem w 2010 roku, powróciła w 12 rocznicę tragedii. W tle tej narracji jest wojna na Ukrainie i zbrodnie tam popełnione.

<https://www.youtube.com/watch?v=SJl5T7ypSFs>

Pierwsze sygnały o mocnym oficjalnym powrocie do wersji rosyjskiego zamachu opinia publiczna usłyszała już w sobotę, gdy do uczestników uroczystości na Jasnej Górze w Częstochowie w przededniu 12. rocznicy katastrofy smoleńskiej Jarosław Kaczyński skierował list. Odczytał go minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Kaczyński zwrócił uwagę, że uroczystości rocznicowe odbywają się w szczególnym momencie. „Miejmy nadzieję, (...), że nie tylko pozwoli na ujawnienie pełnej wiedzy na temat wszelkich okoliczności związanych z tragedią 10 kwietnia 2010 r., ale także, że ta prawda zostanie powszechnie przyjęta w wolnym świecie (...) Pełnoskalowa napaść Rosji na Ukrainę, bestialstwo barbarzyńskiego najeźdźcy dobitnie świadczy o tym, że reżim Putina jest zdolny do wszystkiego, że nie cofnie się przed niczym” czytamy w liście prezesa PiS.

W niedzielę rano w podobnym tonie wypowiadał się minister Jacek Sasin, który nie miał wątpliwości, że w Smoleńsku „musiało dojść do zamachu”. Sasin dodawał, że „wszystko wskazuje na to, że Putin pozbył się polskiego prezydenta, który miał być dla „rosyjskiego imperializmu” bardzo niebezpieczny. Sasin dopowiadał też, że „jest to reżim, który nie cofa się przed niczym, nie cofa się przed ludobójstwem, nie cofa się przed próbami zabicia prezydenta sąsiedniego państwa”.

<https://www.youtube.com/watch?v=nPSMrHAuTbw>

Podczas oficjalnych obchodów 12 rocznicy katastrofy w Smoleńsku w Warszawie przed Pałacem Prezydenckim Jarosław Kaczyński powiedział o tym wprost. Używał słów „zbrodnia” i „zamach”. Obiecał także, że wnioski o ostatecznym charakterze będą przedstawione opinii publicznej.

Kropkę nad „i” postawił już wcześniej niezawodny Antoni Macierewicz, który używał sformułowania „zbrodnia smoleńska” i obiecał, że w poniedziałek rano światło dzienne ujrzy raport, który jasno stwierdza, że „przyczyną dramatu smoleńskiego był akt bezprawnej ingerencji polegający na zniszczeniu samolotu eksplozją”. Pod tym nieco zagmatwanym sformułowaniem Macierewicz ma zapewne na myśli umyślne ingerowanie (założenie ładunków wybuchowych?) w kadłubie samolotu podczas remontu w 2008 roku. Remont ten był przeprowadzony przez firmę oligarchy rosyjskiego Olega Deripaski, na co wskazywał Macierewicz.

Pozostaje zatem czekać na ów raport i zobaczyć, jak jego ustalenia wpłyną na polską politykę zagraniczną.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu